



Sztoła, Biała i Baba

Na wschód od Pustyni Błędowskiej tam matka
Natura schowała skarby. Wielka gratka
Dla poszukiwaczy bogactw, są to rudy
Srebra, cynku oraz ołowiu. Dziś trudy
Wydobycia resztek bogatego złoża
I wysokie koszty legły u podłoża
Decyzji zakończenia eksploatacji.
Zakłady teraz idą do likwidacji.
Pompy zostaną niechybnie wyłączone,
Zasilanie rzek w wodę zakończone.
Dawno temu Czantoria miała swe źródła
Obok miejscowości Żurada i wiodła
Wody do Białej Przemszy. Tutaj górnicy
Rudy srebra kopali dając mennicy
Ten bezcenny kruszec do bicia talarów.
Kusiło to srebro i ordy tatarów.
Kopalnie rud jedna po drugiej powstawały
Wnet wody Czantorii wyrobiska zaląły.

Wykonali tedy górnicy odwodnienie,
Woda teraz strumieniem ze sztolni płynie.
Odtąd zwa ją Stolla - „wypływa ze sztolni”
Potem zaś przyjęła nową nazwę – Sztoła.
Daje też roślinom życie dookoła.
Wiele roślin i zwierząt jest tu chronionych
Spotkasz tutaj i turystów zagubionych.
Rok tysiąc dziewięćset siedemdziesiąt cztery
Nastąpił koniec tu sielankowej ery.
Zakłady: Olkusz, Bolesław, Pomorzany
Dają tu krajobraz mieszkańcom nieznany.
Hałdy, osadniki i inne uboczne
Skutki eksploatacji są tu widoczne.
Rzeki Białej źródło całkowicie znika
Wypływa strumień z ociosów chodnika.
Wody Sztoły też nie za daleko płyną
To także za górników rudy przyczyną.
Taki sam los rzece Babie zgotowali
Że się nic jej nie stanie obiecywali.
Solidne pompy kopalnie postawiły
Białawą ciecżą rzeki zanieczyściły.
Dziś jednak ta woda życie nieprzerwanie
Daje. Nikt nie umie podać co się stanie
Gdy sztucznie wydobytej wody zabraknie.

Czy życie w tej krainie całkiem zniknie?

Wody te Białą Przemszę też zasilają

Tu nie tylko dorodne pstrągi pływają.

Stworzono tu użytek ekologiczny,

Wysuwa się tutaj więc wniosek logiczny;

Nie można zniszczyć wspaniałego zakątka

Taki cel postawił sobie Stefan Piętka

Pisze pisma do różnych instytucji

Wskazuje tam na zapisy Konstytucji,

Cytuje paragrafy Prawa Wodnego.

Kłopot sprawia u Urzędnika niejednego

Szuka wszędzie pomocy i wsparcie do walki.

Być może co też usłyszały mury salki

Niejednego dygnitarza nam powiedzą,

Jak przytłaczał swą ekologiczną wiedzą

Wielu biurokratów, ten rycerz niezłomny.

Jaki włożył w to wysiłek ogromny.

Czy znajdą się jeszcze inni wojownicy

By nie walczył On samotnie po próżnicy?

Czy znajdzie się takie problemu rozwiązanie

Co pozwoli na użytku utrzymanie?